

NOTY O KSIĄŻKACH

T. Grabińska, M. Zabierowski (red.): *Nauka, filozofia, warto ci* (Cosmos-Logos, 1). Wrocław, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej. 1994, 141 s.

Ostatnio polski rynek wydawniczy został wzbogacony o nową serię księжок pt. „Kosmos - Logos”. Jednym z pierwszych tomów tej serii jest wydany pod redakcją Teresy Grabińskiej i Mirosława Zabierowskiego zbiór szkiców i artykułów pt. *Nauka, filozofia, warto ci*. W tomie tym znajdują się następujące artykuły: J. Górkowski: *Godność uczonego i zaufanie do wiedzy naukowej*; A. Groblera: *Racjonalność i cel nauki*; M. Zabierowskiego: *Antropocentryzm krytyki*; Z. Piątek: *Wartość a ewolucja*; S. Kazimiera: *Heurystyka budowania modeli a metafizyka szczegółowa. Zagadnienie gromadzenia się galaktyk*; T. Grabińskiej: *O potrzebie filozoficznej analizy obrazu świata współczesnej kosmologii*; A. Moniuszki: *Konsekwencje kartezjańskiego dualizmu. Krytyka zasady myślenia i tworzenia*; Ł. Trzeciński: *O analogiach tworzenia wizji świata*; T. Suleji: *Represja polityczna jako forma instrumentalizacji nauki na przykładzie Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1949-1952*; G. Lubowickiej: *Qu'est-ce que l'ontologie. De l'ontologie de Roman Ingarden*; N. Smyraka: *O relacjach korespondencji między mechaniką kwantową w interpretacji moskiewskiej a mechaniką klasyczną*.

Artykuły w prezentowanym tomie koncentrują się wokół relacji pomiędzy nauką, wartościami a filozofią. Zebrane w tomie artykuły można podzielić na dwie grupy. Artykuły należące do pierwszej grupy są poświęcone określeniu statusu nauki i poznania naukowego we współczesnym społeczeństwie. W artykule *Godność uczonego i zaufanie do wiedzy naukowej* J. Górkowski zastanawia się, co się składa na kategorię, którą zwiemy godnością uczonego. Według tego autora pojęcie to oznacza między innymi dążenie do doskonalenia własnego warsztatu badawczego, udział w kształceniu i wychowywaniu nowego pokolenia uczonych, spełnianie roli krytyka i recenzenta wypowiedzi naukowych innych, dawanie wiadectwa wiernie ci zasadom oraz przeciwstawianie się anomalii w życiu naukowym. Prawidłowa troska o godność nauki jest dopiero w normalnie funkcjonującej nauce. Jej najważniejsze cechy to zasada autonomii, wolność i samostanowienie w nauce, oraz połączenie autokratyzmu z demokratyzmem.

To samo zagadnienie, choć z innej perspektywy - metodologicznej, a nie socjologicznej nauki - podejmuje A. Grobler. Autor ten konfrontuje z innymi poglądami siateczkowy model rozwoju nauki L. Laudana, wedle którego

o wyborc hipotezy naukowej decyduj racje faktualne (zgodno teorii z danymi faktualnymi), metodologiczne i aksjologiczne (zgodno celów poznawczych z systemem warto ci).

Z kolei M. Zabierowski w artykule *Antropiczno krytyki* zajmuje si kwesti roli krytyki w nauce. Autor polemizuje z pogl dem, e krytyka jest czym zewn trznym wobec nauki, a jej uprawianie nale y do jednych z czynno ci uczonego. Zdaniem M. Zabierowskiego jest wr cz odwrotnie, gdy „krytyka jest zawarta w samej krytykowanej teorii, w pewnej niszy, która jest w wytworze ludzkiej działalno ci, trzecim wiecie Poppera”. Dzi ki swej samokrytycznej wiadomo ci nauka jest w stanie obroni si przed patologiami. „Nauka zachowuje sw to samo - pisze M. Zabierowski - tylko wtedy, gdy jest posłuszna, gdy si bezgranicznie wsłuchuje w t nisz krytykofizyczn , gdy jest siebie wiadoma”.

Cennym dopełnieniem wspomnianych artykułów jest rozprawa T. Suleji: *Represja polityczna jako forma instrumentalizacji nauki na przykldzie Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1949-1952*. Artykuł ten ukazuje wła nie patologii funkcjonowania nauki w latach 1949-1952. Autorka, analizuj c formy i zakres sowietyzacji nauki polskiej na przykldzie wrocławskiego rodowiska naukowego, neguje poj cie tzw. łagodnej rewolucji, która miała mie miejsce w Polsce w latach 1949-1953.

Druga grupa artykułów koncentruje si wokół relacji mi dzy teoretycznym obrazem kosmologii a danymi obserwacyjnymi i wynikłymi st d konsekwencjami metodologicznymi oraz filozoficznymi. Problematyk t , cho w ró nym zakresie podejmuj artykuły S. Kazimiera i T. Grabi skiej. Jednym ze ródeł kotrowersji metodologicznych jest fakt, e teoretyczne modele Wszech wiata konfrotnowane s nie tyle z surowymi danymi empirycznymi, ale z odpowiednio przetworzonymi danymi statystycznymi. Jak zauwa a T. Grabi ska: „Gdy obserwuje si rozkład obiektów wiec ych w wielkiej skali, to obserwacja nie jest sprawozdaniem o liczebno ci zauwa onych, czy zarejestrowanych na kliszy obiektów, lecz jest skomplikowan procedur , która opiera si na przyj ciu okrelonej statystyki do opracowania skatalogowanych obiektów”. Rodzi to - według autorki - takie problemy metodologiczne jak: porównywalno danych obserwacyjnych uzyskanych za pomoc ró nych teorii statystycznych, okrelenie wpływu metod statystycznych na obraz danych obserwacyjnych oraz ustalenie kryterium wyboru okrelonej metody statystycznej. Ostatnim artykułem z tej grupy jest artykuł Ł. Trzci skiego: *O analogiach tworzenia wizji wiata*, w którym autor poszukuje analogii pomi dzy hinduistycznymi nutami kosmologicznymi a współczesnymi teoriami powstania wszech wiata.

Cennym uzupełnieniem prac zawartych we wspomnianym tomie jest artykuł Z. Pi tek: *Warto ci a ewolucja*. Autorka mówi o dwóch typach bł -

dów spotykanych w aksjologii. Pierwszy z nich to b d naturalistyczny - ewolucja wiata przyrodniczego jest podstaw orzekania o tym, co jest moralnie dobre, a co z e. Natomiast b d antynaturalistyczny pope niamy wtedy, kiedy z punktu widzenia ludzkich warto ci próbujemy ingerowa w wiat przyrody.

Natomiast A. Moniuszko w artykule *Konsekwencje kartezja skiego dualizmu. Krytyka zasady my l wi c tworz rozpatruje zagadnienie dzieła sztuki z perspektywy kartezja skiego dualizmu my li i materii. Autor zastanawia si , odwo uj c si do teorii przedmiotu intencjonalnego R. Ingardena, do których z tych sfer nale y dzieło sztuki.*

Tom studiów zamyka atyku G. Lubowickiej *Qu 'est-ce que l'ontologie. De l'ontologie de Roman Ingarden i N. Smyraka O relacjach korespondencji mi dzy mechanik kwantow w interpretacji moskiewskiej a mechanik klasyczn .*

Krzysztof Brzechczyn

Jerzy Kosiewicz: *Bóg, cielesno i mi o .* Warszawa, Fundacja Aletheia, 1998, 232 s.

Prezentowana ksi ka jest drugim, zmienionym i uzupe nionym wydaniem ksi ki pt. *Bóg, cielesno i przemoc*, która ukazała si nakładem tego samego wydawnictwa w 1997 roku. Zmianie uleg uklad pracy, *Wst p* oraz tytu jednego z rozdziałów, natomiast nowe w stosunku do poprzedniego wydania s dwa rozdziały. Pierwszy z nich traktuje o pogl adach wobec ciała ludzkiego, jakie zarysowały si we wczesnym chrze cija stwie, a drugi o teologicznym wymiarze cielesno ci i seksualno ci ludzkiej w uj ciu Karla Rahnera. Zawarte w pracy teksty publikowane były ju wcze niej w ró nych pismach specjalistycznych i „zaz biaj si ” z tekstami wchodz cymi w sk ad studium pt. *My l wczesnochrze cija ska i katolicka wobec ciała*, recenzowanego na łamach obecnego wolumenu „Edukacji Filozoficznej”. Ksi k zamyka *Indeks osobowy* oraz *Post owie* Stanisława Kowalczyka, b d ce merytorycznym podsumowaniem ca o ci pracy, w interesuj cy sposób odnosz cym si do niektórych zagadnie dyskusyjnych.

Jerzego Kosiewicza ywo interesuje problematyka cielesno ci, wyst puj ca w szeroko poj tej antropologii chrze cija skiej. Oczyma filozofa patrzy wi c na to, jak w dziejach chrze cija stwa rozumiano człowieka, a zwłaszcz a, jakie miejsce i znaczenie przypisywano ludzkiemu cia u. Aby jednak mówi o człowieku w religijnej perspektywie, najpierw trzeba powiedzie co o samym Bogu. Dlatego w rozdziale *Bóg i afirmacja czyli o pewno ci istnienia Boga*, autor podejmuje si scharakteryzowania ró nych aspektów

pojmowania i przyjmowania fenomenu bosko ci. Pojawiaj si tutaj analizy pogl dów Bubera, Levinasa i Marcela, jak równie Wusta oraz Kowalczyka. Ró ne opcje filozoficzne i ró ne uj cia, ale problem ten sam, mianowicie - czy i jak mo na dowie istnienia Boga i jakie ma to egzystencjalne konsekwencje dla człowieka. Rozdział *René Girard - geneza religii i kultury* przedstawia dorobek wybitnego religioznawcy francuskiego, widz cego w sferze *sacrum* antidotum na afekty nienawi ci i zbrodni, wypływaj ce z po dliwej natury człowieka. Bez niej cielesno pozostałaby beznadziejnie uwikłana w wypływaj ce z niskich pobudek pragnienia zemsty, odwetu, buntu, gwałtu i przemocy. Od symbolu kozła ofiarnego w dawnych religiach przechodzimy do chrze cija stwa, powstałego z ofiarowania si samego Chrystusa.

Rozdział *Wczesne chrze cija stwo wobec ciała ludzkiego* mówi o tym, jak w rodz cym si i doktrynalnie „krzepn cym” Ko ciełe traktowano cielesno człowieka. Mo emy zapozna si tu z analiz pogl dów najbardziej znaczcych pisarzy wczesnochrze cija stkich, m. in. Kwadratusa, Ireneusza, Orygenesza, Grzegorza z Nyssy, Nemezjusza z Emezy, Augustyna Aureliusza oraz Maksyma z Chryzopolis. Problematyk miło ci, z perspektywy staro ytniej filozofii greckiej oraz chrze cija skiej antropologii, przedstawia natomiast rozdział *Eros Plato ski i kwestia miło ci erotycznej w pogl dach Jana Pawła II*. Autor si ga do dionizji, dostrzegaj c w tych religijnych misteriach pierwotne korzenie chrze cija skiego zapatrywania si na kwesti ludzkiego ciała, płci oraz miło ci. Porównuje te koncepcj Erosa, jak zaprezentował w *Uczcie Platon*, z jej „schrystianizowan ” interpretacj , dokonanej przez Jana Pawła II. Obecny papie , w swych pracach dotycz cych ludzkiej cielesno ci, nawi zywał w du ej mierze do prac wybitnego teologa niemieckiego Karda Rahnera, pochodzcych z ko ca lat sze dziesi tych. Uczony ten, o czym dowiadujemy si w rozdziale *Karl Rahner - teologiczny wymiar cielesno ci i seksualno ci ludzkiej*, w siedmiu tezach przedstawił istot cielesnego aspektu ludzkiego istnienia, podkre laj c substancjaln jedno duszy i ciała. Inne podej cie do fenomenu człowiecze stwa prezentuj natomiast przedstawiciele personalizmu, b d cego dzisiaj najbardziej rozpowszechnionym kierunkiem antropologicznym w my li katolickiej. W rozdziale *Koncepcja ciała w polskim personalizmie katolickim* Kosiewicz przytacza m. in. pogl dy M. Gogacza, A. M. Kr pca, J. Kalinowskiego, A. Rodzi skiego, T. Slipki, T. Stycznia oraz wczesne pogl dy Karola Wojtyły, poddaj c krytyce ich nadmiernie spirytualistyczny charakter. Teologowie innych Ko ciołów chrze cija stkich tak e nie pozostawali oboj tni na problem cielesno ci człowieka, o czym wiadczy tre rozdziału *Protestantyzm wobec ciała ludzkiego*. Zapoczkowana przez Lutra reformacja stała pod znakiem wyra nej akceptacji ludzkiego ciała, pó niej jednak, głównie za spraw Schleiermachera, usiłowano abstrahowa od cielesno ci, jako nie

mieszczaj si w programie soteriologicznym. Natomiast dzisiaj, co autor stara si wykaza , coraz wi kszego znaczenia nabiera przekonanie o mierzelno ci ciała i duszy, a co za tym idzie, o konieczno ci zmartwychwstania całego człowieka. Dowarto ciowanie ludzkiej cielesno ci przejawia si szczególnie silnie w pogl dach J. Moltmanna, o czym mo emy przeczyta w rozdziale *Jurgen Moltmann - negacja nadrz dno ci duszy nad ciałem*. Ten protestancki teolog, opieraj c si na tekstach biblijnych, wprowadza nowy paradygmat antropologiczny, odrzucaj cy dualistyczne pojmowanie człowieka na rzecz monistycznego. Znacznie trudniejsza do scharakteryzowania okazuje si by teologia prawosławna, w której Kosiewicz dostrzega a trzy, znacznie ró ni ce si od siebie tendencje. W rozdziale *Problematyka ciała, płci i miła ci erotycznej w filozofii rosyjskiego prawosławia* pisze on, e ciało postrzegano b d jako zło, b d jako niezbdny warunek prze ywania bosko ci, b d te nawet je dywinizowano.

Problematyka cielesno ci w doktrynach i kulturach religijnych jest niezwykle zła ona i trzeba du ej erudycji, aby wnkn w specyfik wszystkich koncepcji i trendów, jakie pojawiły si w dziejach ludzko ci. Du pomoc w tym zakresie mo e by wi c ksi ka Jerzego Kosiewicza, która w bezstronny i nieuprzedzony sposób prezentuje najistotniejsze aspekty chrze cija skiej antropologii (czy raczej: chrze cija skich antropologii), ze szczególnym uwzgl dnieniem kwestii znaczenia i warto ci ludzkiego ciała.

Henryk Benisz

Ks. Stanisław Kowalczyk: *Teoria poznania*. Sandomierz, Wydawnictwo Diecezjalne, 1997, s. 184.

Ksi ka ks. Stanisława Kowalczyka jest systemow wykładni teorii poznania, przeznaczon dla rodowiska akademickiego uprawiaj cego filozofii tomistyczn , zwan te filozofii klasyczn . W uczelniach o orientacji wieckiej traktuje si ten dział filozofii jako prób okre lenia władz, mo liwo ci i granic ludzkiego poznania, gdzie teoria prawdy jest jednym z zagadnie zrelatywizowanych do koncepcji konkretnych filozofów, szkół i kierunków. Natomiast na gruncie filozofii klasycznej owa teoria jest naczelnym problemem epistemologicznym. Wynika to z przyj cia w obr bie tomizmu zało enia o ontologicznym charakterze prawdy. Prawd jest byt wszechmocny, tj. Bóg chrze cija ski, do którego poznania jako ostatecznej i absolutnej zasady wiata powinien d y podmiot poznaj cy, czyli człowiek. Człowiek te powinien d y do poznania ró nych przejawów prawdy uzewn trzniaj cej si w yciu codziennym, w dziejach narodowej wspólnoty, w wiecie, w jego genezie i przyszło ci. Prawdy powinien te doszukiwa

si w swoim istnieniu, w ideach i w religii. Naturalnie w tej koncepcji dostrzec mo na wpływ heglowskiej filozofii Absolutu, jego wła ciwo ci eksterioryzacyjne.

Poj cie prawdy wi e si te - zdaniem autora - mocno z moralno ci , poniewa egzystencjalne i społeczne zubożenie na prawd jest sygnałem moralnej dekadencji człowieka i całych społeczeństw, objawem o intelektualno-etyczno-ideowej dezintegracji podmiotu ludzkiego, ujawnia duchowe rozchwianie. Je eli - twierdzi ks. S. Kowalczyk - unika si poszukiwania prawdy, to trudno mówić o trwałej obiektywnej hierarchii warto ci, albowiem bez prawdy nie ma dobra, piękna, sprawiedliwości, uczciwości i miłości. A zatem dążenie do prawdy związane jest z etyką. Poznanie prawdy implikuje działania moralne. Teoria poznania ufundowana jest w filozofii tomistycznej, podobnie jak antropologia, na moralności, etykaż na teorii poznania. Rezygnuj c z poznania i odkrywania obiektywnej prawdy - pisze ks. S. Kowalczyk - skazujemy si na aksjologiczną pustkę, a wi c na utratę głębszego i trwałego sensu życia. Jest on przeciwny relatywistycznej koncepcji prawdy. Uważa, podobnie jak inni tomści oraz Platon i Heidegger, że prawdę się odkrywa, a nie konstruuje. Ten punkt widzenia jest przeciwny założeniom klasycznej koncepcji prawdy Arystotelesa i nawiązuje do niego w tym względzie marksistów oraz zwolenników semantycznej teorii prawdy Alfreda Tarskiego; pozostaje też sprzeczny z nieklasycznymi koncepcjami prawdy, przyjmującymi, podobnie jak inne teorie o orientacji antropocentrycznej, że człowiek wypowiada zdania o rzeczywistości, których prawdziwość lub fałszywość orzeka si na podstawie przyjętych kryteriów.

Ks. S. Kowalczyk podkreśla, że teoria poznania prawdy ma charakter częściowo heurystyczny, a dążenie do odkrycia prawdy, koncentruje si na różnicach i metodach jej rozpoznawania oraz kryteriach oceny.

Książka składa si z czterech części porządkowanych bogaty, wieloaspektowy wykład epistemologiczny. W pierwszej autor omawia *Zagadnienia wstępu*, w tym m. in. określenie i właściwość teorii poznania, jej historii oraz stosunek do nauk pokrewnych i zdrowego rozsądku; wskazuje też na punkt wyjścia oraz ujęcia i metody teorii poznania.

W części drugiej pt. *Prawdziwość i pewno poznanie* ks. S. Kowalczyk zwraca m. in. uwagę na pojęcia i typy poznania, stan umysłu względem prawdy; omawia również argumenty charakterystyczne dla sceptycyzmu, relatywizmu, kryteria prawdy oraz kryterium oczywistości przedmiotowej, wskazuje też na błęd i jego źródła.

Najważniejsza i najobszerniejsza trzecia część rozprawy przedstawia *ródła ludzkiego poznania*. Autor omawia w niej poznanie aprioryczne i aposterioryczne, wiadomo jako do wiadczenie wewnętrzne, a także różnorodne formy poznania, zwracając szczególnie uwagę na intuicję intelektualną, za

pomoc której umysł ludzki rozpoznaje i formułuje podstawowe prawa bytu i myśli, czyli "pierwsze zasady". Ponieważ nie implikują one żadnych innych prawd, przeto są koniecznym fundamentem dla wszelkich sądów i rozumowań. Obowiązują one, zdaniem autora, w sposób absolutny całości bytu i ludzkiej myśli (s. 83-84). Oprócz tego scharakteryzowane zostało poznanie umysłowe oraz poznanie intelektualne, nawiązujące do tradycyjnego i współczesnego (np. w matematyce) sporu o uniwersalia. Dotyczy to nominalizmu, konceptualizmu, realizmu pojęciowego skrajnego i realizmu pojęciowego umiarkowanego. Ks. S. Kowalczyk podkreślił także znaczenie wartości poznawczych sądów, indukcji i dedukcji, określił czym jest przedmiot poznania intelektualnego. Wskazał także na znaczenie oraz rolę wiadectwa i aurytety traktowanego jako źródło poznania prawdy w zakresie wiedzy czysto naturalnej, tj. w zakresie nauk historycznych, humanistycznych i filozoficznych (s. 145).

Ostatnia, czwarta część pracy dotyczy *Granicy poznania*, które można pojmować - zdaniem ks. S. Kowalczyka - na dwa sposoby. Pierwszy odnosi się do skończoności ludzkiej wiedzy racjonalnej. Nieustanny postęp różnych nauk powiększa paradoksalnie zakres niewiedzy, odkrywa coraz więcej tajemnic, pobudza do pytań. Nigdy ich zapewne nie zabraknie, dlatego można mówić o granicach ludzkiego poznania. Z kolei drugie rozumienie wskazanych granic związane jest z niektórymi sporami między realizmem a idealizmem. Pierwszy przyjmuje, że człowiek nie może w aktach poznawczych przekroczyć granic własnej wiadomości, drąży ją, określa, w jakich sytuacjach jest to możliwe (np. przy intuicji w formie przeżycia mistycznego bądź w obrębie idealizmu transcendentального Kanta czy Husserla). Autor scharakteryzował wszechstronnie racjonalizm i irracjonalizm, typy i zasadność idealizmu, nurtu realizmu oraz sensualizm.

Każda z przedstawionych części opatrzona jest bogatą w przeważającej mierze zachodnią bibliografią, głównie francuską, niemiecką i angielską. Dowodzi to nie tylko kompetencji ks. S. Kowalczyka, ale także mocnego zakorzenienia zaprezentowanej teorii poznania na granicy filozofii europejskiej. Czytając tę pracę wyłożono koncepcję epistemologiczną, obcuje się z filozofią wielkiego formatu, dostępną studentowi (może służyć jako wzorcowy podręcznik) pobudzając także do szeroko zaklejonej dyskusji filozoficznej nt. teorii prawdy i teorii poznania.

Jerzy Kosiewicz

Janusz Kuczy ski: *Ogrodnicy wiata. Wst p do uniwersalizmu*. Redakcja i Indeksy Józef L. Krakowiak, t. 1. Warszawa. Centrum Uniwersalizmu przy Uniwersytecie Warszawskim, 1998, 335 s.

Janusz Kuczy ski od wielu lat d y - czego wiadectwem jest m. in. powołanie Mi dzynarodowego Towarzystwa Uniwersalizmu i jego wyznacznik teoretyczny, praca *Uniwersalizm jako metafizologia - do sformułowania nowej filozofii*, sytuuj cej si ponad innymi filozofiami, jednocz c je jednocze nie jako nadbudowa metafizologiczna w walce z narastaj cym kryzysem ekologicznym i społecznym. Owa posta filozofii, chocia g boko zagruntowana teoretycznie, jest w rzeczywisto ci filozofi o orientacji ci le praktycznej o do wyra nie wyekspowanej ideologii ekologicznej. U jej podstaw znajduje si refleksja aksjologiczna, wskazuj ca, co jest dobre, a co złe dla wiata, przyrody i społecze stwa. Wynikaj z niej postulaty wła ciewego post powania. Zatem omawiana posta filozofii prowadzi do implikacji moralnych, do etyki o charakterze normatywnym. Prezentowany w omawianej ksi ce uniwersalizm jest wi c filozofi przyrody o charakterze postulatywnym. Mamy w zwi zku z tym do czynienia z filozofi przyrody, której konsekwencj jest filozofia moralno ci ekologicznej.

Punktem wyj cia s tzw. ekofizofie, ekologia „g boka” (wi ca si poniek d z pogl dami M. Heideggera), enviromentalizm, m dro Indian ameryka skich, buddyjski program Dalaj Lamy. Punktem doj cia jest za zrozumienie podstaw zachowa ludzko ci, zbudowanie dla jej potrzeb powszechnie akceptowanej teorii wiata i rozwini cie samowiedzy własnego miejsca i sytuacji w kosmosie oraz w obecnym przelomowym okresie historii. Przede wszystkim chodzi jednak o odwrócenie kierunku obecnego marszu ku zagładzie rodowiska, czyli marszu ku zagładzie ludzko ci.

Pogl d ten afirmuj wiatowej sławy przedstawiciele nauk przyrodniczych i filozofii oraz inni my liciele, tacy jak: D. i D. Meadows, J. Randers, M. Molina. S. Rowland, J. Rotblat, L. Kołakowski, A. King, E. Harris, Al. Gore i Jan Paweł II. Z kolei A. Einstein i B. Russell stwierdzili w słynnym *Apelu, e z naukowego punktu widzenia mo liwe jest albo zbudowanie ekologicznego „raju na Ziemi”, albo spowodowanie samozagłady. Zej cie z drogi ku katastrofie wi e si , zdaniem L. Kołakowskiego, z radykaln zmian mentalno ci, która mo e uratowa zagro one rodowisko naturalne, przyczyni si do usensownienia ludzkiej, indywidualnej i społecznej egzystencji.*

Owa zmiana umysłowo ci, sposobu my lenia, a tak e warto ciowania i prze ywania, zdefiniowana jako *metanol*, ma doprowadzi do powstania nowego my lenia, okre lonego przez J. Kuczy skiego, mianem metafizyki - zwanej te uniwersalizmem. Wprowadzenie danego poj cia jest zasadne, wtedy gdy pojawia si ono po filozofiach lub równolegle do nich w formie ich zniesienia, pojmowanego jako przewyci enie ich słabo ci i bł dów, a zarazem zachowanie osi gni oraz dopełnianie ich na wy szym szczeblu do wiadczenia intelektualnego.

Jednak e owa metafizologia nosi w rzeczywisto ci znamiona metaideologii współdziałaj cej z ró nymi filozofiami. Jej zadaniem jest bowiem analiza i współtworzenie rozwi zali i projektów, które mog by wspólnie badane, projektowane i przyj te przez wszystkie orientacje wiatopogl dy i kultury. W efekcie tego zabiegu ka dy jego zwolennik - pisze J. Kuczy ski - mo e by zarazem chrze cijaninem albo buddyst , idealist albo materialist , fenomenologiem albo pozytywist : mo e by tak e wiernym własnej tradycji i przyjmowa najlepsze osi gni cia wszystkich kultur.

Ksi ka, zgodnie z yceniem autora i jego wielu współpracowników, ma przyczyni si do urzeczywistnienia na Ziemi dobrostanu ekologicznego, stworzenia ogrodu wiata. Projekt praktyczny znalazł równie odzwierciedlenie w strukturze tego obszernego - trzydziestoarkusowego dzieła. Wyst puj w nim, tak jak w ka dym ogrodzie, ró ne autonomiczne cz ci, mniej lub bardziej do siebie przylegaj ce, lecz wyra nie oddzielone. Ł czy je jednak wspólny zamysł architektoniczny. Wyst puje zarazem atomizacja i koherencja, ró norodno tematyczna i uniwersalistyczna spójno wyznaczona ekologiczno-ogrodnicz my l przewodni .

J. Kuczy ski podzielił pierwszy tom swojego *Wst pu do uniwersalizmu* na sze głównych cz ci, oznaczonych kolejnymi literami alfabetu: A. *Zrozumie wiat i współtworzy Uniwersum*; B. *Architekci ycia*; C. *Diagnoza cywilizacji: kategori czny nakaz zmiany mentalno ci*; D. *Podstawowa alternatywa i społeczno-etyczny program ocalenia*; E. *Uniwersalizm jako ruch naukowy*; E *Próby zastosowa uniwersalizmu*. Oprócz tego cało została podzielona w sposób równoległy i niezale ny od cz ci na dziesi podstawowych rozdziałów, zawieraj cych do dziewi ciu podrozdziałów. Ka dy z nich rozwarstwiono na wiele sekwencji tematycznych. Np. w podrozdziale III pt. *Homo Universalis jako podmiot i przedmiot metamedycyny* wyró niono ich a 26. Oprócz tego w ksi ce mo na znale *Indeks nazwisk*, *Indeks terminów*, zapowied i informacj o tre ci tomu II i III zaplanowanego *Wst pu...*, bibliografi Biblioteki Dialogu oraz spisy tre ci dwóch prac zbiorowych, wydanych jej sumptem pt.: *Ziemia naszym domem* i *Szkoła prze ycia cywilizacyjnego*. Przedstawiona te została historia i charakterystyka pisma „Dialogue and Universalism”.

Prezentowana ksi ka napisana zosta ła z wielk pasj , z g ł bokim autentycznym zaangażowaniem w sprawy ekologicznego dobrostanu, w urzeczywistnianie d e i celów stworzonego przez Janusza Kuczy skiego mi - dzynarodowego ruchu uniwersalistycznego. Mo e j przeczyta ka dy, niezale nie od poziomu wykształcenia i prezentowanej orientacji ideowej.

Jerzy Kosiewicz.

Wojciech Słomski: *Kobieta w kr gu chrze cija skiej kultury religijnej. Problem kapła skiego posługiwania kobiety w Ko cie. Warszawa, Wydawnictwo CMIX, 1998. 380 s.*

Jest to praca z zakresu socjologii i filozofii religii, ale tak e filozofii kultury: ukazuje spo eczn rol kobiety na przestrzeni dziejów, kultur i wie - rze , ze specjalnym uwzgl dnieniem religii chrze cija skiej.

W ksi ce znajdujemy obja nienia dotycz ce roli kobiety w yciu rodzinnym, plemiennym, wspólnotowym i wyznaniowym - w ujciu *Starego i Nowego Testamentu*, w tekstach ojców i doktorów Ko cioła - na tle współczesnych ruchów feministycznych. (Autor np. rekonstruuje za ło enia teoretyczne i zasady praktyczne, niezwykle frapuj cej we współczesnej kulturze Zachodu, „teologii feministycznej”). Jednak zasadniczym tematem pracy jest kapła stwo kobiet, stanowisko Stolicy Apostolskiej w tym wzgl dzie i kontrowersje doktrynalno-kulturowe zwi zane z tym zagadnieniem. Rzecz jest o tyle istotna, e rodzi si pytanie filozoficzne natury fundamentalnej: jaka jest natura człowieka i czy p ę winna by brana pod uwag przy jej analizie w obr bie rozpatrywania kwestii teologicznych? Czy mandatarium Ko - cioła by ł i jest jedynie Chrystus, a w konsekwencji - Jego kontynuatorem w pe nieniu posługi kapła skiej mo e by tylko m czyzna, za kobieta mo e mu jedynie w tym dziele towarzyszy , czy te ka dy człowiek jest predestynowany do takiej roli? Czy powołanie kobiety, jakim w wietle religii chrze - cija skiej jest macierzy stwo, uniemo liwia jej pe ne i szczere oddanie si innej misji?

Autor ko czy rozwa ania zestawieniem argumentów za i przeciw prez - biteriatowi kobiet, za ksi ka daje dobr okazj do pog ł bionej dyskusji nad kondycj współczesnego człowieka, tak e w obliczu problemów, jakie niesie ze sob transformacja współczesnych wyzna religijnych.

(wm)